

Rozmawiali o poezji

Data publikacji: 17.05.2019 19:00

W środę (15.05.2019) w sali konferencyjnej Biblioteki Miejskiej w Cieszynie odbył się dialog poetycki – spotkanie organizowane w ramach działania cieszyńskiej Studni Literackiej, w trakcie którego uczestnicy wydarzenia mają szansę spotkać się z autorami dzieł literackich. Tym razem spotkanie rozpoczęło się od rozmowy z Barbarą Gruszką – Zych.



fot. JŚ

Barbara Gruszka Zych to poetka, dziennikarka i krytyk literacki. W trakcie prezentacji przedstawicielka Studni Literackiej przybliżyła jej imponujące osiągnięcia, w których skład wchodzi nie tylko liczne tomiki poezji, ale również udział w grupie literackiej Magnus Ducatus Poesis na Litwie. Jej dzieła zostały przetłumaczone na wiele języków, w tym angielski, arabski, węgierski, czy włoski. Została odznaczona brązowym medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Angażuje się w działania poetyckie, wraz z cieszyńskimi poetami uczestniczyła m.in. w projekcie „Kamień czy Słowo? – Kámen nebo slovo”.

Autorka wydała w swojej karierze wiele tomików poezji, jednak ostatnio w księgarniach pojawiło się jej najnowsze dzieło – Życie rodzinne Zanussich. Rozmowy z Elżbietą i Krzysztofem – które zdradza część tajemnic tej znanej rodziny. Jak wskazywała autorka, są to jej dobrzy znajomi, w związku z czym książka bazuje na wielu rozmowach i spotkaniach.

- W książce znajdują się liczne sekrety pana Zanussiego i jego żony. Na przykład jeden, z których chcę się z państwem podzielić. Bo mówiliśmy tu wielokrotnie w trakcie naszych rozmów z państwem Zanussi i sensie życia. O tym, że nieważne, jakie to życie jest, bo dzisiaj często się mówi, że mamy fajne życie, udane, ale on mówi, że nieważne czy życie jest szczęśliwe, czy nieszczęśliwe, ale najważniejsze, żeby to życie nasze układało się w sens. Żeby miało jakiś sens (...) często pan Krzysztof mówi, że on nie bierze w ostatecznym rozrachunku swojego życia, tego ile filmów zrobił i jakich, jaka jest jego sztuka, ale to, co dobrego zrobił w życiu jako człowiek. Przed Bogiem będą liczyć się jego uczynki. Ten sekret, do którego wyjawienia się zbliżam, jest taki, że Pan Krzysztof mi zdradził, że wozi z sobą gumową rękawiczkę. On podróżuje bardzo dużo. Dworce, lotniska, miejsca publiczne. Mówi, że jak chodzi do toalety i toaleta jest brudna, to on wtedy ją sam czyści. Nie zgłasza tego nikomu, tylko wykonuje pracę sprzątacza. Uważa, że jest to jedyny czyn, którym zasługuje na dobre potraktowanie po śmierci i że jest to jedyne dobro, co do którego jest zupełnie przekonany, że ma ono sens – wyjaśniała poetka.

Po krótkiej wzmiance, dotyczącej książki o rodzinie Zanussich, Barbara Gruszka – Zych odczytała wybrane wiersze, pochodzące z wydanych wcześniej tomików poezji. Cześć z nich była adresowana do konkretnych osób. Jak sama autorka wskazywała, po raz pierwszy zdecydowała się zabrać głos wierszem w sprawie, którą gorąco interesowała się opinia publiczna dopiero w 2018 roku, kiedy to odłączono od aparatury podtrzymującej życie małego chłopca – Alfiego Evansa.